Nr. 12. Kraków dnia 19 Marca 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Znaczenie ekonomiczne lasów i potrzeba ich ochrony.

III.

Ustawa leśna z roku 1852, dotąd obowiązująca w Austryi, ściągnęła na siebie wiele utyskiwań i zarzutów. Jedni twierdzą, że nie odpowiada stosunkom miejscowym każdego kraju koronnego; inni, że wiele luk zawiera, a nawet zwolennicy jéj i obrońcy użalają się, że nie bywa zastosowana i przeprowadzona w całéj rozciągłości, co jedynie mogłoby zapewnić jéj skuteczność.

Utyskiwania te spowodowały ministerstwo rolnictwa do zadania następujących pytań kongresowi rolniczemu w roku 1868 w Wiedniu odbytemu. „Czy potrzeba przeprowadzenia w całéj pełni ustawy leśnéj z roku 1852 jest ogólną, a w takim razie według jakich zasad postąpićby należało?“

Kongres polecił trzem członkom przygotowanie kwestyi téj pod obrady. Dwóch członków komitetu oświadczyło się za potrzebą przeprowadzenia ustawy leśnéj, dodając nadto, że należałoby ją uzupełnić, i uwzględniając stosunki odrębnych krajów koronnych, odpowiednie poczynić zmiany; że należy przestrzegać w zasadzie utrzymania i pielęgnowania lasów, jednak z pozostawieniem swobody w administrowaniu lasów prywatnych. Co do lasów położonych w prowincyach Austryi, w krainach alpejskich, oraz w okolicach pewnych, gdzie tego stosunki wymagają, jako też w lasach należących do gmin i korporacyj, takowe wypada poddać pewnemu ograniczeniu w gospodarstwie; że wreszcie zagajanie przestrzeni leśnéj uznanéj za potrzebną (absolutnéj) winno być zawarowane ustawą. Trzeci członek komitetu następujący postawił wniosek: Ustawa leśna z roku 1852 powinna być przeprowadzoną w całéj rozciągłości, z pewnemi jednak zmianami. W ogóle gospodarstwo leśne nie powinno podlegać żadnym ograniczeniom, bo interes dobrze zrozumiany jest dostatecznym bodźcem do prowadzenia dobrego gospodarstwa leśnego; tam zaś, gdzie właściciel własnego interesu nie pojmuje, opieka rządu nie zaradzi złemu. W lasach gminnych jedynie i w górach, gdzie ochrona pewnych przestrzeni dla pomyślności ogółu jest niezbędną, potrzebne są pewne przepisy prawne. Ustawa leśna państwowa powinna obejmować ogólne zarysy, szczegóły zaś winny być pozostawione ustawodawstwu prowincyonalnemu.

W ogólnych obradach domagano się powszechnie rewizyi ustawy leśnéj, a mianowicie zmian koniecznych, uwzględniających stosunki odrębnych prowincyj. Kilka głosów przemawiało bardzo wymownie za potrzebą ochrony lasów i za zagajaniem ich ze względów dobra ogólnego.

Kongres uchwalił jednogłośnie następujące propozycye. 1) Przeprowadzenie ustawy leśnéj jest pożądaném powszechnie. 2) Wzywa się ministerstwo rolnictwa do zarządzenia rewizyi ustawy leśnéj w drodze ustawodawstwa krajowego na podstawie obmyślenia potrzebnych środków dla ochrony istniejących lasów. 3) Kongres zaleca gorąco ministerstwu, aby nalegało silnie na przestrzeganie przepisów ustawy leśnéj z roku 1852, zanim nowa ustawa uchwaloną i sankcyonowaną zostanie.

Powyższe orzeczenia kongresu rolniczego spowodowały ministerstwo rolnictwa do wezwania w listopadzie 1868 namiestników wszystkich krajów koronnych, aby zwołali komisye, mające się składać z członków wydziałów krajowych, z biegłych leśników i urzędników administracyjnych, w celu odpowiedzenia na następne pytania: a) Czy rewizya ustawy leśnéj ze względu na miejscowe stosunki jest potrzebną, albo czy należy tylko ściśle przeprowadzić ustawę z roku 1852, lub wreszcie czy jedno i drugie jest koniecznem? b) W razie uznania potrzeby rewizyi ustawy leśnéi, które jéj ustępy należeć mają do działu ustawodawstwa państwowego, a które pozostawić wypada ustawodawstwu prowincyonalnemu? c) Komisya objawiwszy swe zdanie, co do drugiego pytania, przystąpić ma do rewizyi pojedynczych ustępów ustawy leśnéj z roku 1852 i poczynić wnioski szczegółowe.

Większość tych komisyj, o ile nam wiadomo, oświadczyła się za rewizyą ustawy leśnéj i za pozostawieniem zupełném ustawodawstwa leśnego krajom koronnym. Co do zmian w ustawie leśnéj, poczyniono wiele rozmaitych wniosków, z których najważniejsze podajemy tu; a ponieważ zaś zdania komisyj dają się podzielić na dwie grupy i my je tak zestawimy.

Trzymając się podziału ustawy leśnéj z r. 1852, rozpoczynamy od pierwszego rozdziału, który się tyczy gospodarstwa leśnego.

Dwa zdania przeciwne stanęły tu obok siebie.

Jedni utrzymują, że ustępy ustawy odnoszące się do pielęgnowania lasów są zupełnie zbyteczne, bo interes prywatny właścicieli lasów wystarcza zupełnie do ich ochrony. Lasy tylko obciążone służebnościami, należące do gmin i te, których zachowanie dla dobra ogólnego jest niezbędném, wyjęte mają być z pod ogólnego prawidła swobody gospodarowania. W razie gdyby z powodu ograniczenia swobody gospodarowania w lesie prywatnym dochód się zmniejszył, należy jego właściciela wynagrodzić. Wywłaszczenie na korzyść ogółu to samo może mieć miejsce. W tym względzie powołano się na zdania najpierwszych ekonomistów i na doświadczenie wykazujące bezowocność opieki rządowéj nad lasami.

Drudzy wychodząc z przekonania, że ponieważ w gospodarstwie przyrody lasy tak ważną rolę odgrywają, a ekonomiczne ich znaczenie na pomyślność ogólną ogromnie wpływa — mniemają, że potrzebna ich ilość i należyty rozdział na całéj przestrzeni państwa utrzymanym być koniecznie powinien. Interes prywatny nie zawsze idzie ręka w rękę z interesem ogółu, niepodobna więc spodziewać się, aby właściciel prywatny przenosił dobro ogółu nad swoje własne. Pewne więc ograniczenie własności prywatnéj jest tu konieczne, powinno się jednak kierować niezbędną koniecznością. Gospodarstwo więc leśne prywatne powinno o tyle tylko być ograniczone, o ile interes ogółu tego wymaga. Karczowanie lasów powinno być, ile w możności, niewzbronione; w zagajaniu względy wszelkie zachowane — byle tylko potrzebną ilość lasów zachować. Dozór ich ma być pozostawiony właścicielom, którzy mają prawo wybierać i urządzać dowolnie służbę leśną. Co do nadzoru lasów gminnych, jako też na wysokich górach położonych, ustawa krajowa orzecze, czy rząd państwa czy prowincyonalny ma go swoim władzom leśnym poruczyć.

Rozdział drugi ustawy leśnéj z r. 1852 tyczy się wywozu produktów leśnych. Jak wiadomo, ustawa ta miała na celu ułatwienie wywozu produktów leśnych i w tym celu zawiera znaczną liczbę przepisów odpowiednich, jakich dawniejsze ustawy nie obejmowały. Komisye uznały je za bardzo odpowiednie, wyraziły tylko życzenie, ażeby nowa ustawa mieściła w sobie ustępy co do wywłaszczenia, w razie, gdy interes gospodarstwa krajowego wymagał przeprowadzenia drogi przez cudze grunta.

Pozostałym rozdziałom ustawy leśnéj z roku 1852 czyniono niektóre zarzuty, jak równie żądania zmian i uzupełnień. Podajemy z nich te tylko, które się tyczą karnéj części ustawy i paragrafów, odnoszących się do szkód popełnionych w lasach.

Co do części karnéj ustawy leśnéj, komisye żądały, aby szkody leśne nie tylko za przestępstwo, ale za kradzież uważane były; aby kradzież w lesie popełnioną położyć na równi z kradzieżą popełnioną w produktach i sprzętach gospodarskich; ażeby właścicielom lasu i ich straży leśnéj przyznać prawo odwoływania się od wyroków władz w tym samym charakterze, jak to ustawa karna przyznaje; aby w razie, gdy kradzież leśna wartości 5 złr. w. a. nie przenosi, niewolno było zakładać rekursu; w końcu, aby w sprawach naruszenia własności leśnéj postępowanie sądowe co do jéj udowodnienia ile w możności uproszczone i skrócone zostało.

Względem wynagrodzenia za szkody leśne, żądają komisye częściowych zmian, a mianowicie podwyższenia wymiaru wynagrodzeń.

Streścimy zdania objawione o przedlitawskiéj ustawie leśnéj z r. 1862 przez kongres rolniczy obradujący w Wiedniu i przez komisye prowincyonalne złożone z rzeczoznawców, poczytujemy sobie za obowiązek i nasze zdanie o téj ustawie objawić.

Ustawa leśna z roku 1852, według nas, grzeszy trzema głównemi błędami. Po pierwsze: nie uwzględnia miejscowych stosunków krajów koronnych, klimatu, położenia, charakteru własności i stopnia rozwoju społecznego; powtóre w wielu ustępach jest niejasną, a więc prowadzi do sporów o kompetencyę urzędów; po trzecie rozdział jéj traktujący o karach za popełnione szkody leśne, cechuje pewien rodzaj względności, niewłaściwéj tutaj zupełnie.

Co do pierwszego zarzutu, nie widzimy nawet potrzeby usprawiedliwiać go, bo rzecz jasna, że odmienne stosunki krajów koronnych wymagają odmiennych ustaw. To co w jednym z krajów koronnych najzupełniéj odpowiada potrzebie, w innym może być najniewłaściwszém. Klimat, większa lub mniejsza ilość lasów, wysokość nad poziom morza, formacya telluryczna, charakter posiadania, stopień oświaty, wymagają zupełnie innych przepisów i jeżeli chcemy dać wybitny dowód niestosowności jednakowéj ustawy leśnéj, obowiązującéj całą Przedlitawię, dość porównać odmienne stosunki Tyrolu i Galicyi. W pierwszym są lasy po największéj części własnością gmin wiejskich; podpadły ogromnemu zniszczeniu w przeszłości i położenie przeważnie jest górzyste. W Galicyi lasy są w ręku właścicieli większych, leżą w równinach (z wyjątkiem łańcucha Karpat), nie są jeszcze zniszczone i jest ich dotąd więcéj, jak nawet stosunki ekonomiczne wymagają.

Do drugiego zarzutu ustawa daje mnogie powody. Weźmy np. § 2, który orzeka, że władzy politycznéj służy prawo pozwolenia lub zabronienia rudowania lasów, a względy publiczne mają tu decydować. Zapytujemy: co władza polityczna rozumieć ma pod słowami „względy publiczne?“ Przekonani jesteśmy, że prawie każda władza polityczna będzie sobie te słowa tłumaczyć w inny sposób, a praktyka dowiodła nam dostatecznie, że tak się dzieje. A czy niepewność postanowień prawnych co do kompetencyi władz jest tą jasnością, która każdą ustawę cechować powinna? Znamy wypadki, w których sprawy leśne załatwiały tylko urzędy polityczne, w innych powiatach przekazywane one były jedynie sądom, czasem władze polityczne i sądowe dzieliły się czynnościami, tłumacząc sobie, że jedne przedmioty należą do ustawy leśnéj, inne do karnéj.

Względność niewłaściwa, o którą obwiniamy ustawę leśną z roku 1852, nie my pierwsi za wadę jéj uważamy. Zarzucano ją na kongresie rolniczym; komisye krajowe żądały obostrzenia kar za wszelkie szkody lasowe, bo ustawodawca nie ma żadnego prawa do świadczenia miłosierdzia z cudzéj kieszeni, a jeżeli ustawa ma ochraniać lasy od szkód, niechże nie demoralizuje, niechże nie doprowadza właścicieli do wymierzania samym sobie sprawiedliwości. Pobłażanie niech nie zastępuje miejsca słuszności. Jeżeli słusznemi są utyskiwania (mianowicie w Galicyi) na pustoszenie lasów, to wiele je tém usprawiedliwić można, że ustawodawstwo nie broniąc właściciela, pozbawia go bodźca do dbania o swoją własność.

Oświadczając się za konieczną potrzebą nowéj ustawy, pozwolimy sobie zaproponować w ogólnym zarysie następujące wymagania od przyszłéj ustawy:

1. Przyszła ustawa leśna powinna wyjść z łona sejmu krajowego. Opierając się na zasadach ogólnych ustawy leśnéj, obowiązującéj w przedlitawskiéj połowie monarchii pod względem części karnéj, winna w części

ekonomicznéj i administracyjnéj zastosowaną być ściśle do potrzeb kraju koronnego.

2. Przejęci głęboko wielkiém znaczeniem ekonomicznem lasów, żądamy, aby ustawa zabezpieczała je od spustoszeń i uszczuplenia, o ile tego potrzebny stan leśny wymaga, a nawet, aby zabraniała karczować lasy bez upoważnienia władzy. W tém ograniczeniu rozporządzania własnością, spowodowaném tylko wyższemi względami na dobro ogółu, nie dostrzegamy nic zdrożnego, bo interes prywatny winien ustąpić pomyślności ogólnéj. Dla uniknienia jednak dowolności w postanowieniu, kiedy i gdzie interes ogółu wyższym jest od interesu prywatnego, żądamy, aby co do karczowania lasów decydowała najwyższa władza krajowa. Pragniemy niepodzielności lasów, należących do gmin wiejskich i nadzoru nad niemi ścisłego ze strony władz krajowych. Żądamy przepisów wywłaszczenia w razach, gdy małego rozmiaru łąki lub grunta orne znajdują się pomiędzy znaczniejszemi lasami; tak samo żądamy, aby w celu ułatwienia odbytu na produkty leśne, właścicielowi lasów służyło prawo wywłaszczenia przy budowie dróg na obcych gruntach.

3. Aby zachęcić do zagajania pustkowiów, halizn, wydm, lichych pastwisk, brzegów stromych itp. żądamy, aby przestrzenie te w razie zapuszczenia na las od podatku gruntowego na pewien przeciąg lat były uwolnione.

4. Każdy czyn popełniony przeciw własności leśnéj powinien być karany jako przekroczenie, jeżeli nie nastąpiło przywłaszczenie cudzéj własności; jako zaś przestępstwo lub zbrodnia (odpowiednio do wartości pieniężnéj skradzionych przedmiotów i okoliczności obciążających) w razie przywłaszczenia przedmiotu. Pierwszy podlegać powinien kompetencyi władz politycznych, ostatni sądów.

Nasuwa się pytanie, kiedy właściwie kradzież leśną uważać się powinno jako spełnioną? Przychylamy się do ustaw państw niemieckich, gdzie kradzież nie w tym jedynie wypadku uważa się jako popełnioną, jeżeli przedmiot zabrany został, ale również wtedy, jeżeli drzewo zostało uszkodzone, nadcięte lub nadpiłowane do tego stopnia, że to go życia pozbawiło; trawa wyżęta, szpilki spadłe na podściół na kupę nagromadzone, chociaż nie zostały zabrane.

Równie pożądaném jest uproszczenie w dochodzeniu przestępstw leśnych. Postępowanie dowodowe powinno uwzględniać charakter własności leśnéj i według tego być zastosowane. Wymagałoby to zmiany niejakiéj w ustawodawstwie karném państwowém.

Ograniczywszy się do streszczonego szkicu ustawy leśnéj, która, zdaniem naszém, odpowiadałaby koniecznéj potrzebie tak ważnego czynnika ekonomicznego, jak nim są lasy i wywiązawszy się z obowiązku jaki na nas wkłada sumienne i głębokie przekonanie o potrzebie ochrony lasów — prosimy ziomków, aby nie wierzyli przysłowiu: „Nie było nas, był las; nie będzie nas, będzie las.“ Historya, ta najlepsza nauczycielka narodów, zadaje kłam tym słowom, a biada społeczeństwom, które przestrogi dziejowe lekceważą.

Fabrykacya krochmalu z kartofli.

Jednym z najniezbędniejszych artykułów konsumcyi jest krochmal. Pomimo tego fabrykacya krochmalu w Galicyi ogranicza się dotąd do wyrobów domowych z pszenicy bardzo miernéj jakości, a lepsze gatunki sprowadzamy z zagranicy. W Austryi w ogóle zajmuje fabrykacya krochmalu na większe rozmiary bardzo podrzędne stanowisko i wyroby nasze co do jakości nie są dotąd w stanie wytrzymać konkurencyi z wyrobami Francyi i Niemiec.

Ponieważ ten rodzaj przemysłu najwłaściwszym jest dla krajów rolniczych, ponieważ nie wymaga ani znacznego kapitału zakładowego, ani osobliwszych zdolności technicznych; ponieważ gorzelnictwo przy dzisiejszym sposobie opodatkowania coraz bardziéj u nas podupada — uznaliśmy za obowiązek nasz zwrócić uwagą naszych rolników na korzyści znakomite, jakie fabrykacya krochmalu z kartofli nastręcza i gorąco zalecamy, aby rada nasza wziętą została pod rozwagę.

Krochmal, jak wiadomo, bynajmniéj nie wyczerpuje gruntu. Krochmal należy do tak zwanych w chemii wodników węgla składających się z kwasorodu, węglika i wodu. Powietrze atmosferyczne i woda są więc jego składnikami, a tych niezawodnie nigdy i nigdzie nie zabraknie. Chociaż więc krochmal ze zboża lub kartofli się wyrabia, jeżeli tylko odpadki zostaną na miejscu skarmione i w ten sposób na nawóz przerobione — fabrykacya krochmalu, chociażby wszystko ziarno i kartofle, które pewne dane gospodarstwo produkuje, przerobiła na krochmal, żadnego uszczerbku w mineralnych częściach tak nieodzownych dla wdzięcznéj produkcyi gruntu nie uczyni.

Nie zamierzyliśmy sobie opisywać pojedynczych operacyj (a które są tylko ściśle mechaniczne) fabrykacyi krochmalu. Nam chodzi o zwrócenie uwagi rolników naszych na znakomite korzyści, jakie ten rodzaj przemysłu na większą skalę (u nas dotąd prawie zupełnie nieznany), przynieśćby mógł krajowi. Rzecz sama jest łatwą do zaprowadzenia, nie wymaga znacznego nakładu, a kartofle, które do przerabiania na krochmal zalecamy, uprawiane powszechnie i nieraz za bezcen zbywane — mogą nam nietylko dostarczyć gotowizny za fabrykat, ale nadto dostarczą wybornéj karmy dla bydła i dobrego obornika. Poczytujemy sobie jednak za obowiązek zwrócić uwagę czytelników na te okoliczności wyrobu krochmalu, które właśnie stanowią o korzyści większéj lub mniejszéj tego rodzaju przemysłu i podać do ich wiadomości to, co postęp przyniósł w tym kierunku w najnowszym czasie.

Najkorzystniejszą porą roku dla przemysłu wyrabiania krochmalu z kartofli, jest czas od 1go październiku do 1go marca. Wcześniéj rozpocząć kampanii nie radzimy, bo kartofle wymagają zupełnego doścignienia, aby w sobie wykształcić tę ilość krochmalu, która jest tylko możliwą do otrzymania przy procesie ich wegetacyi do kresu dobiegłéj. Dłużéj jak do 1go marca nie zalecamy równie przeciągać kampanii, bo z wiosną kartofle przez proces kiełkowania tracą coraz więcéj krochmalu. W ten sposób kampania trwać może do 150 dni, a jeżeliby się posługiwano siłą pary można dziennie przerobić w 10 godzinach 100—120 korcy, a więc w ciągu jednéj kampanii 15—18.000 korcy kartofli.

Fabrykacya prowadzona na skalę powyżéj podaną i używająca machiny parowéj o sile 7—8 koni, wymaga oprócz tego pracy dziewięciu osób.

Jakkolwiek przerobienie jednego korca kartofli na krochmal przy pomocy motora mechanicznego nie wypada taniej jak pracą ręczną — są jednak korzyści, które zalecają używanie motorów mechanicznych, a temi są: większa punktualność przy myciu, tarciu kartofli i wypłukiwaniu krochmalu, otrzymywanie krochmalu lepszéj jakości i otrzymywanie go w większéj ilości (o 4 funty więcéj z korca, jak doświadczenie nauczyło), w końcu możebność spotęgowania fabrykacyi w razie

korzystnych konjunktur dla krochmalu. Niech jednak ci, coby zakładali u siebie fabrykę krochmalu i zaopatrzyli ją motorami mechanicznemi, pamiętają, że potrzebować będą w takim razie więcéj wody, a potrzeba ta wyniesie około 20 wiader na każdy korzec kartofli przerobić się mających. Woda, o czém pamiętać należy, jest bardzo ważnym czynnikiem w fabrykacyi krochmalu.

Powiedziawszy wprzód o korzyściach z użytkowania racyonalnego odpadków fabrykacyi krochmalu, zastanowimy się teraz nieco bliżéj nad niemi.

Odpadki fabrykacyi krochmalu z kartofli stanowi młóto kartoflane i popłóczyny. Po oddzieleniu krochmalu od innych części składowych kartofli, pozostaje, jak wiadomo, masa gęsta brunatna, zawierająca w sobie, oprócz krochmalu, wszystkie części składowe kartofli surowych. Częściami temi składowemi są: woda, włóknik, białko roślinne, nieco krochmalu i sole mineralne. Z tych białko roślinne jedynie posiada w składzie swym saletroród (azot).

W celu racyonalnego spożytkowania młóta, koniecznem jest skarmianie go. W surowym stanie nie tylko nie jest ono zdrowe dla zwierząt domowych, bo jest trudném do strawienia, ale zwierzęta domowe mają często wstręt do nieprzyjemnego odoru surowego młóta kartoflanego i niechętnie go spożywają. Odor ten udziela się nawet mięsu zwierząt karmionych surowém młótem kartoflaném. Aby te niedogodności usunąć, powinno się młóto skarmiać zaparzone. W ten sposób traci ono przykry odor, nabiera smaku lepszego, chętnie spożywane jest przez zwierzęta domowe, nic im nie szkodzi i mięso wytworzone z niego co do smaku i jakości w niczém nie ustępuje mięsu otrzymanemu z bydła karmionego wywarami gorzelnianemi.

Zmiana opisana, jaką sprowadza za sobą zaparzanie młótu, zasadza się na tém, że zaparzenie białko roślinne ścina i robi je w wodzie nierozpuszczalném; części pozostałe krochmalu klajstrowacieją, a co je usposabia do łatwiejszéj strawności. (Białko roślinne, aczkolwiek stało się w wodzie nierozpuszczalném, ulega w żołądku, zetknąwszy się tam z kwasami, rozkładowi i zostaje przez organizm assymilowane.)

Młóto sparzone skarmia się zwykle świeżo, można je jednak przechowywać jakiś czas w stanie zakiszenia.

Otrzymane popłuczyny, (tak zwane po niemiecku *Fruchtwässer)*, niepodobna na nic innego użyć, jak tylko na nawóz. W tym celu najlepiéj przechowywać je w zbiornikach, z których potém jako osad po przeprowadzoném odwonieniu za pomocą metody Siuwerna, wywozi się je w pole. W ten sposób spożytkować się powinno odpadki fabrykacyi krochmalu. (O metodzie odwaniania Siuwerna mówiliśmy w Przewodniku Ekonomicznym obszerniéj w roczniku I (1870) w numerze 4, na str. 28.)

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć słów parę o kartoflach.

Wybór kartofli obfitujących w krochmal, jest podstawą należytego rentowania się fabryki krochmalu. Aby nabyć przekonania, ile krochmalu i czy w takiéj ilości, aby się robota i nakład opłaciły, kartofle posiadają — trzeba je w tym celu zbadać. Najlepszym ku temu sposobem jest metoda chemika Ballinga, opisana dokładnie w dziele jego: *Die Bierbrauerei, Theil I.*, strona 299.

Metoda ta zasadza się na wyśledzeniu ciężkości gatunkowéj kartofli, która cyfra służy potém za podstawę do wynalezienia mnożników, potrzebnych do ocenienia ilości zawartego w nich krochmalu.

Wskazawszy dzieło, w którém znaleźć można potrzebne bliższe objaśnienie co do zawartości krochmalu w kartoflach i tabelkę ułatwiającą je, dodajemy tylko, że z jednego korca kartofli, zawierającego 21% krochmalu, powinno się otrzymać krochmalu 29$^1/_4$ funta w..

Najnowsze doświadczenia w zużytkowaniu wyługowanych metodą dyfuzyjną buraków cukrowych.

Pisząc o cukrownictwie, podnieśliśmy korzyści i oszczędności, jakie nastręcza metoda dyfuzyjna (Przewodnik Ekonomiczny, rok 1870, nr. 30, str. 234). Metoda rzeczona dostarcza, powiedzieliśmy tam, odpadków na karmę dla zwierząt domowych, posiadających o wiele większą pożywność, aniżeli odpadki otrzymywane z buraków, przerabianych innym systemem. Odpadki bowiem w pierwszym razie zawierają wszystkie części azotowe. Jedno, co stanowiło słabą stronę téj karmy, była zbytnia ich wodnistość.

Aby temu zaradzić, spróbowano prasować wyługowane buraki. Prasowaniem uwalnia się je od znacznéj części wody, niepodobna jednak, aby pewne odsetki najszacowniejszych substancyj pożywnych nie uchodziły razem z wyciśniętą wodą. Zanim umiejętność oceni prawidłowo proces prasowania wymacerowanych już buraków i wynajdzie środki zapobieżenia stratom, już dziś posiadamy bardzo łatwy i praktyczny sposób zachowania odpadków buraczanych przez umieszczenie ich w dołach. W ten sposób poddane kiszeniu konserwują się przez kilka miesięcy, aż do roku; że zaś doły robią się w gruncie przepuszczającym wodę, lub umyślnie na ten cel drenowanym — osiąga się jeszcze i tę korzyść, że znaczna ilość wody wsiąka w grunt przepuszczalny, lub uchodzi drenowemi rurkami.

Najwłaściwsze są doły murowane. Jeżeli grunt jest przepuszczalny, nie potrzeba dawać w spodzie drenów. Winny one być głębokie na 4—5 stóp; szerokie 9 stóp; długie 18—24 stóp. Doły nazbyt długie i szerokie, wymagają dłuższego czasu do napełniania, a ztąd odpadki narażają się na zepsucie, i fermentacya nie odbywa się w nich tak jednostajnie i szybko, jak w dołach założonych na mniejsze rozmiary.

Odpadki umieszczone w dołach i zakiszone, tracą wody 22—42%, w przecięciu 36%. Część odpadków, składana w doły w ostatnich czasach kampanii cukrowéj, może się jeszcze w końcu lipca skarmiać; i nie podpada wątpliwości, że starannie w dołach uchodzone mogą przechować się do roku.

Że wartość odpadków z buraków wyrabianych na cukier metodą dyfuzyjną należycie już ocenioną została przez gospodarzy wiejskich w Czechach, dowodzi to, że odpadki wspomnione w odległe nawet strony sprowadzane bywają. Jest nadzieja nawet, że wkrótce stanowić będą środek pożywienia dla uboższych klas ludności; a w minionym roku (1870) cukrownie w Czechach mnogie w tym kierunku próby zarządziły.

Ze sprawozdań dra Lambla, profesora w instytucie politechnicznym w Pradze, który od dziewięciu już lat w tym przedmiocie robił badania, przytaczamy tu następujące ustępy: „Skrawki buraczane otrzymane przy metodzie dyfuzyjnéj w cukrowniach jako odpadki poddane 2—3-tygodniowemu kiśnieniu, przedstawiają rodzaj kapusty, posiadającą przyjemny zapach, łagodny kwasek i smak dobry,

a która zaprawiona kminkiem może służyć za tanie, zdrowe i smaczne pożywienie. Skrawki muszą być wprzód w wodzie wypłukane, aby je oczyścić z ziemi i piasku. Zakiszone tak jak kapusta skrawki buraczane, konserwować się dają lat dwa. Jeżeli rozważymy, że z pokarmów roślinnych ziarne strączkowe najpożywniejszém jest, i że dla znacznego zasobu sernika najstosowniéj je spożywać z dodatkiem tłustości, octu itp. — uznamy, że kwaszone skrawki buraczane z bobem, grochem i fasolą zmięszane, mogą być bardzo pożywnemi, bo dołączają swe wodniki węgla do azotu zawartego w serniku".

P. Mirosław Napravil, dyrektor cukrowni w Welimie w Czechach, zatrudniał się przez długi czas sporządzaniem rozmaitych prób w kombinowaniu kwaszonych skrawków buraczanych z innemi pokarmami i przekonał, że w ten sposób stanowić mogą nawet bardzo korzystne źródło dochodu dla cukrowni i mają wielkie ekonomiczne znaczenie, jako część pożywienia dla uboższych ludzi, mianowicie w latach nieurodzajów.

Rozbiory chemiczne okazały, że skład skrawków buraczanych posiada części azotowe i nieazotowe w stosunku bardzo odpowiednim dla karmy zwierząt domowych. Zawierają one bowiem 6·75 proteinu, 0·10 tłuszczu, 4·57 wodników węgla. Stosunek pokarmowy proteinów do nieproteinów jest jak 1 : 6·20, a więc bardzo korzystny.

W Białorzycach, w dobrach czeskich hrabiego R. Chotka, chcąc dojść wartości pokarmowéj skrawków buraczanych (otrzymanych w cukrowni przy metodzie dyfuzyjnéj), kwaszonych w porównaniu z niekwaszonemi, daléj ile, w końcu w jakim stosunku do suchéj karmy rozmaitym gatunkom zwierząt domowych zadawać je wypada — robiono w roku 1869 następujące próby.

Dwie partye wołów téj saméj rasy, wieku i wzrostu otrzymywały co dnia na każdą głowę.

Pierwsza partya.

A.	B.
10 funtów siana.	120 funt. świeżych skrawków.
2 „ makuchów rzepakowych.	2 „ makuchów rzepakowych.
4 funty młóta.	4 funty młóta.
2 „ kiełków słodowych.	2 „ kiełków słodowych.
2 „ osypki.	2 „ osypki.
8 „ plew.	8 „ plew.
15 „ słomy.	15 „ słomy.

Druga partya.

A.	B.
10 funtów siana.	80 funt. kwaszonych skrawków.
2 funty makuchów rzepakowych.	2 funty makuchów rzepakowych.
4 funty młóta.	4 funty młóta.
2 „ kiełków słodowych.	2 „ kiełków słodowych.
2 „ osypki.	2 „ osypki.
8 „ plew.	2 „ plew.
15 „ słomy.	15 „ słomy.

Po upływie dni 14 zmieniono karmę partyi A na karmę partyi B i odwrotnie i paszono woły znowu 14 dni. Po upływie ostatnich dni 14 ważono woły i otrzymano wynik, który wraz z datami odnoszącemi się do cen karmy, czasu jéj trwania itd. zestawiamy dla uwidocznienia lepszego w tabelce.

	Pierwsza partya wołów		Druga partya wołów	
	Siano.	Niekwaszone skrawki.	Siano.	Kwaszone skrawki.
Opas trwał dni	28	28	28	28
Waga wołów przed rozpoczęciem opasu wynosiła funtów	1.975	2.026	1.587	1.595
Waga wołów po ukończeniu prób wynosiła funtów	2.060	2.108	1.673	1.680
Przybyło więc funtów	85	82	86	85
Licząc centnar przybytku à 16·50 złr., wypada przybytek w pieniądzach na	14·02	13·53	14·19	14·02
Karma dodatkowa (oprócz siana i skrawków) kosztowała:				
56 funt. makuchów rzepakowych (centnar à 4·70 złr.) 2 złr. 63 kr.				
$3\frac{1}{2}$ mec młóta (0·24 kr.) 84 kr.				
56 funt. kiełków słodowych (1·60 złr.) 89 kr.				
56 funt. osypki (4 złr.) 2 złr. 24 kr.				
224 funt. plew (40 kr.) 1 złr. 12 kr.				
420 funt. słomy (70 kr.) 2 złr. 94 kr.				
Razem złr. w. a. . . .	10·66	10·66	10·66	10·66
Wypada więc na siano i skrawki złr. w. a.	3·36	2·87	3·53	3·36
Ponieważ skarmiono siana i skrawków centnarów	2·80	33·60	2·80	22·40
Wypada za jeden centnar złr.	1·20	0·086	1·25	0·15
Według otrzymanego rezultatu z jednym centnarem siana są równoważnemi	—	13·09	—	8·03

Wynik karmienia odpadkami (skrawkami) kwaszonemi, których przez zakwaszenie 36% ubyło, okazał się o 67% pomyślniejszym, co posłużyć powinno za dowód, że kwaszenie wpłynęło pomyślnie na ich strawność i lepsze spożytkowanie przez organizm zwierzęcy. Zdrowie wołów karmionych odpadkami buraczanemi nie pozostawiało przez cały czas karmienia nic do życzenia.

W Białorzycach robiono również doświadczenia w zadawaniu odpadków buraczanych innym rodzajom zwierząt domowych. Doświadczenia te wykazały, że owcom równie jak bydłu bardzo dobrze jest dawać skrawki, jedynie owcom karmiącym jagnięta niedobrze zadawać skrawki kilka dni przed i po okoceniu.

Przedstawiwszy powyższe doświadczenia, nie wahamy się zalecić je tym cukrowniom w Królestwie Polskiém, które metodę dyfuzyjną zaprowadziły, jeżeliby powyżéj podane pomyślne rezultaty nie były im dotąd znane.

Rozmaite wiadomości.

Koléj stryjska. *Ungar. Actionär* pisze, iż przed dwoma tygodniami w ministerstwie komunikacyi król. węgierskiego składano oferty na wzięcie budowy wymienionéj kolei, a najprawdopodobniéj rząd uwzględni ofertę pp. Borkowskiego i Chornitza, pomimo, że wymagania w niéj zamieszczone nie są najniższemi ze wszystkich. Wymieniona współka żąda poręczenia 55.200 złr. na milę, gdy centralny bank austryacki wymaga tylko 49.400 złr. na milę. Rząd jednakże nie jest w chęci oddania budowy temu instytutowi, podobnie jak raz już nie uwzględnił jego oferty w przedsiębiersswie regulacyi Dunaju.

Stowarzyszenie wzajemnéj pomocy drukarzy lwowskich miało w ubiegłym roku 96—99 członków czynnych, a z jego końcem funduszu wspólnego 6.635 złr., familijnego 5.822 złr. — razem 12.457 złr..

Stowarzyszenie ubezpieczeń zwrotnych pod nazwą „Alians“ założoném zostaje na akcye w Wiedniu przez p. Józefa Koliszera, członka rady zawiadowczéj banku ubezpieczeń we Lwowie. Minister spraw wewnętrznych już zatwierdził statuty rzeczonego towarzystwa.

Cukrowni w cesarstwie austryackiém jest 221, z liczby téj w Czechach 133, na Morawach 41, w Węgrzech 26, w Szląsku 10, w Niższéj Austryi 6, w Galicyi tylko 4. Oprócz tego powstaje nowych cukrowni w Czechach 11, na Morawach 3, w Węgrzech 2, w Galicyi 1.

Towarzystwo sprzedaży i wynajmu machin rolniczych ma się utworzyć w Peszcie z kapitałem 2 mil. złr. i połączyć z podobnemi już istniejącemi stowarzyszeniami.

Podatek giełdowy ma być, jak twierdzi „International“, zaprowadzony na giełdzie wiedeńskiéj. Wszelkie efekta zagraniczne mają być obłożone podatkiem 5%; zaś papiery spekulacyjne (tj. używane za przedmiot gry) 10% opłatą.

Machiny do szycia. Dwunastu głównych fabrykantów w Stanach północno-amerykańskich wyrobiło w roku zeszłym 320.000 machin tego rodzaju.

Przyrząd do tuczenia gęsi. Zwykle gospodynie tuczą gęsi wpychając im w gardziel gałki z ciasta; Anglik Croock wynalazł przyrząd zastępujący ręce. Składa się on z cylindra zrobionego na wzór szprycy do napychania kiełbas; na jednym końcu znajduje się rurka z kauczuku, którą wprowadza się w gardziel gęsi; na drugim tłok wpychający ciasto zawarte w cylindrze. Tym sposobem unika się zachodu i można oznaczoną ilość pokarmu na raz zadawać.

Sposób na narów u koni. Większa część koni, chociaż nawet zresztą spokojnych, ma zwyczaj uderzać tylnemi nogami w ściany i zagrodzenia stajenne, O szkodliwości tego nałogu nie ma potrzeby rozpisywać się, ale za to środek zapobiegający mu, zcpewne będzie dla właścicieli koni pożądanym. Na goleniu, po nad pęciną nogi, którą koń zwykł uderzać, przymocowywa się paskiem rzemiennym kula drewniana, albo walec na obu końcach zaokrąglony, a w razie potrzeby obydwie nogi zaopatrują się tym przyrządem, którego ciężar nie powinien przenosić dwóch funtów. Przymocować go należy tak mocno, ażeby koń pomimo wszelkich usiłowań nie mógł się go pozbyć. Zwierzę opatrzone kulą lub walcem z początku usiłuje zrzucić go, bo mu do kopania przeszkadza, w końcu jednak porzuca daremne próby i zaprzestaje zupełnie uderzać w ścianę.

Kongres stronników wolności handlowéj, złożony z wysłańców Anglii, Holandyi, Belgii i Niemiec ma się zebrać w Amsterdamie, ażeby zapobiedz grożącym obawom, jakie wzbudziło objęcie władzy wykonawczéj we Francyi przez Thiersa w zwolennikach wolnego handlu. Jeden z członków izby gminnéj angielskiéj. który niedawno przy rozprawie adresowéj występował gorąco przeciwko mięszaniu się innych mocarstw w układanie warunków pokoju między Prusami i Francyą, odwiedził niedawno Berlin, ażeby porozumieć się z osobami wpływowemi względem mającego nastąpić kongresu.

Wywóz żelaza z Anglii stanowi jeden z najważniejszych artykułów eksportu, i tak wywieziono go:

W roku	1853	. . 25,225.440	centnarów.
„	1856	. . 28,788.000	„
„	1859	. . 29,303.820	„
„	1862	. . 30,029.020	„
„	1865	. . 32,350.180	„
„	1867	. . 37,718.680	„
„	1869	. . 52,010.000	„
„	1870	. . 54,800.200	„

Wywiezione szacuje rząd na 21 mil. funt. szterl., przenosi więc o $1\frac{1}{2}$ mil. funt. szterl. przywóz pszenicy i mąki i pokrywa całą ilość potrzebnego dla Anglii zboża.

Kopalnie w ziemi nad ziemią znajdują się w Potosi. Otwór ich szybów leży na wysokości 11.360 stóp i są bardzo głębokie, a jednak spód kopalni znajduje się o wiele tysięcy stóp nad powierzchnią morza.

Pięć miliardów. Cały dług państwa pruskiego wynosi 442,600.000 talarów, czyli 1.659,750.000 franków. Mogłyby więc Prusy, nawet całe Niemcy, wypłacić wszystkie swe długi publiczne, gdyby na ten cel obróciły sumy wyciśnięte na Francyi. Roczny budżet Prus na rok 1871 wynosi 172,918.937 talarów, czyli zaledwie $648,446.013\frac{3}{4}$ franków, a zatém mało co więcéj nad $\frac{1}{2}$ miliarda. Cały budżet Związku Północnego wynosi 76,000.000 talarów. czyli 285 milionów franków, tak iż oba budżety razem stanowią niespełna miliard. Z pomiędzy państw europejskich, tylko budżety Anglii i Austryi przenoszą 1 miliard, a Francyi i Rosyi 2 miliardy. Długi publiczne tych czterech państw znacznie jednakże przewyższają sumę 5 miliardów franków. Dług Anglii dochodzi do 20 miliardów, Austryi do 9, Francyi przechodzi sumę 14 miliardów, a Rosyi 10 miliardów franków. Miliard wszakże w budżecie państwa jest tylko jednostką rachunkową, która przy ciągłym obiegu pieniędzy nie bywa nigdy w gotówce. Rzadko który z banków publicznych może się zdobyć na wykazanie podobnéj sumy w monecie. Bank pruski w tygodniowém sprawozdaniu z 28 lutego 1871 r. miał zaledwie 105,331.000 talarów, a zatém niespełna pół miliarda. Bank angielski podobnie 24 tm. miał 21,861.793 funtów szterl., czyli blisko 550 milionów franków. Bank francuski miał 30 czerwca 1870 r. 1.297,509.695 franków, a we wszystkich bankach europejskich przy końcu listopada 1870 r. było zaledwie 3 miliardy franków gotówki. W obiegu według obliczeń statystycznych w całych Niemczech nie ma 2 miliardów franków, podobnie jak w Anglii; natomiast we Francyi, gdzie w ogóle biją bardzo wiele monety, liczą w obiegu około 4 miliardów franków. Roczna produkcya szlachetnych metali liczoną jest najwyżéj na miliard franków. Cała wartość gruntów we Francyi, urzędowo jest oznaczona jeszcze w 1851 roku prawie na 84 miliardy franków. Przywóz towarów do Francyi w pierwszéj połowie r. z. wynosił 1.608 milionów franków, a wywóz 1.500 milionów franków. Sam procent od 5 miliardów przenosi roczny dochód Prus w podatkach bezpośrednich i pośrednich. Z powyższego zestawienia pokazuje się, że Francya przyjęła na się zobowiązania pieniężne niesłychane, i że wypłata 5 miliardów jest rzeczą nader trudną dla braku gotówki; jednakże gdyby chodziło o danie zwycięzcom gwarancyj materyalnych zamiast okupacyi terytoryalnéj, patryo-

tyzm francuski mógłby się zdobyć na ofiary zapewniające odbiór sumy mającéj być wypłaconą.

Wojna i oświata. Trzy czwarte części mieszkańców Europy nie umie ani czytać ani pisać. W ręce takich ludzi daje się oręż niszczący owoce pracy i zamożności ludzkiéj. Miliardy obracają się na arsenały i koszary, gdy tymczasem wydatki na oświatę są bardzo skąpe. Z tysiąca franków rocznego budżetu rozmaitych państw europejskich wydaje franków:

	na cele wojenne:	na oświatę:
Francya	295	11
Prusy	286	14
Austrya	270	19
Bawarya	219	22
Würtemberg	218	47
Saksonia	214	37
Baden	182	33
Kanton Vaud	150	110.

Na głowę zaś jednego mieszkańca wypada rocznie pieniędzy użytych na cele oświaty:

W Hiszpanii	0·40 franków.
We Włoszech . . . , . .	0·41 „
We Francyi	0·55 „
W Anglii	1·19 „
W Szwajcaryi	1·79 „

Reforma podatków w Anglii. Liczne stronnictwo w Anglii domaga się reformy podatków; życzeniem jego jest, aby wszystkie podatki lokalne zmienione były na dochodowy. Podatek gruntowy uważa ono za zabytek czasów średniowiecznych, który jest tém nieodpowiedniejszy, że obok niego kapitał ruchomy jest zupełnie swobodnym, a jednak daje ogromne korzyści, bo może wszędzie osiągnąć zysk, gdzie tylko co nastręczy się do zarobienia, Odczyt Boxtera, znanego ekonomisty, miany świeżo w towarzystwie statystycznem, wykazał dowodnie, że w Anglii ziemia płaci 15½% bezpośredniego podatku; domy 14½%; własność ruchoma osobista 8½%; dochody zaś, renty itp. zaledwie 2½%. Dochód mieszkańców Anglii ocenia on na 390 mll. funtów szterl., a z téj sumy na dochód posiadaczy gruntowych wypada tylko 90 mil., a zatem mniéj aniżeli czwarta część ogólnego dochodu; pomimo to własność gruntowa płaci sześć razy więcéj, aniżeli dochód od kapitałów ruchomych, wynoszący prawie dwa razy więcéj, nie licząc jeszcze mnóstwa podatków lokalnych opłacanych przez właścicieli ziemskich. Bezpośrednie podatki w Anglii wynoszą razem 30 mil. funt. szterl.; z sumy téj opłaca:

90 milionów dochodu gruntowego . .	15½	mil. fnt. szt.
182 mil. dochodu własności ruch. i nieruch.	10½	„ „ „
148 „ „ z rent	3½	„ „ „

Uciążliwém jest jeszcze to, że ogromnego ciężaru podatku gruntowego i domowego nie ponoszą sami właściciele ziemscy i właściciele realności, ale w miastach lokatorowie, po wsiach zaś dzierżawcy, ludzie należący do dwóch klas ludności, które bardzo mało co posiadają, bardzo ciężko pracować muszą, a za swą pracę bardzo nędznie bywają wynagrodzone.

Machina do kopania rowów, wynaleziona w Ameryce północnéj okazała się bardzo praktyczną i zdaje się, że w Europie w krótkim czasie upowszechni się. Ażeby czytelnikom dać o niéj wyobrażenie choć powierzchowne, podajemy jéj krótki opis. Na podstawie żelaznéj, długiéj na 40 a szerokiéj na 12 stóp, zaopatrzonéj w cztéry koła, znajduje się machina parowa o sile 23 koni. Cztéry noże szerokie na dwie stopy, z jednego boku zaostrzone, a obracające się około jednéj osi, zarzynają ziemię, krusząc ją zarazem, łańcuch zaś zaopatrzony blaszanemi wiaderkami, zabiera ją i wyrzuca na płachtę gutaperchową, która ziemię przenosi w tył machiny i tam rozsypuje po obu stronach kopanego rowu. Noże można dowolnie zniżać lub podnosić, stosownie do zamierzonéj większéj lub mniejszéj głębokości rowu. Ziemia wysypywana na jego boki wyrównywa się i ugładza za pomocą płacht gutaperchowych rozpiętych na ramach horyzontalnie umieszczonych w tyle machiny. Próby przedsięwzięte w San Francisco w Kalifornii okazały, że machina powyższa może w ciągu dnia wykonać rów na $^2/_5$ mili (zapewne angielskiéj, która ma 850 sążni wiedeńskich) długi, 4½ stopy głęboki — szeroki zaś u góry na 4 stopy, u dołu na 28 cali. Do obsługi potrzebuje maszynisty i trzech ludzi. Waży około 160 centnarów.

Olbrzymie działo świeżo ulane w Woolwich kosztuje 3.500 funt. szterl., tj. około 42.000 złr. w. a., licząc więc tylko 6%, ginie marnie od tego martwego kapitału 2.520 złr. w. a..

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 18 marca.

Z targów zbożowych zagranicznych dochodziły w tym tygodniu wiadomości o słabszych cenach i ruchu martwym, mianowicie z Anglii, Belgii, w ogóle z zachodu. Ruch zbożowy w Niemczech hamowany jest znów przewozem jeńców francuskich w jednym, a wracających wojsk niemieckich w drugim kierunku. Ceny przeto zboża na targach pruskich z trudnością się utrzymują, a tylko nasiona traw, jak koniczyna czerwona, tymotka, esparceta itd. niezmiernie są poszukiwane, ciągle w cenie wzrastają, z powodu, iż Francya i Anglia wielce takowych potrzebują. Tylko biała koniczyna spada już w cenie i kupców z trudnością znajduje. Nasiona olejne także są zaniedbane, a główny ruch ogranicza się do pszenicy i żyta. U nas pomimo bardzo małych dowozów przy złym stanie dróg, handel zbożowy bardzo idzie słabo, brak bowiem kupców, odkąd zagranica od zakupów się powstrzymuje. Płacono wczoraj na Kleparzu pszenicę złr. 10·50 do 11·80; żyto złr. 6·90 do 7·30; jęczmień złr. 5·25 do 6; owies złr. 3·90 do 4·10; groch złr. 7 do 10; piękny do siewu do złr. 11. Są wszakże wskazówki, iż w ciągu wiosny ceny podnieść się powinny. Francya, Belgia, Dania będą potrzebowały uzupełnić swoje zapasy, i już dzisiaj na dalsze terminy zawierają kontrakty; dochodzi nas także wiadomość, iż na zachodzie oziminy bardzo ucierpiały w skutek mrozów, tak, że wiele pól przeorać trzeba — to zatém także wpływ na ceny wywrzeć musi.

Wrocław d. 2 marca.

Pszenica za 85 f. cł. 81——89——94— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł. 59——62——65 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 47——52——54—sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 32——34——36 sgr.. *Kukurudza* za centn. — — — tal. *Koniczyna* czerwona za 100 fun. cł. 14¾—16—18—19¼ tal., biała za 100 fun. cł. 16½—19½—20½—22— tal. *Rzepak* za 150 f. cł. — — — tal. *Lnica* za 150 fun. cł. — sgr. *Groch* za 90 funt. ,60—70—76 sgr.. *Oléj rzepakowy* za centn. — — tal.. *Okowita* za 100 kwart prusk. Tral. 80% 15¼ tal..

Szczecin 16 marca.

Pszenica za 2000 funt. —58— 67—73——78½ tal. *Żyto* za 2000 fn. 49—53—55½ tal. *Jęczmień* za 2000 funt. 44—50— tal.. *Owies* za 2000 funt. 45—49— tal.. *Groch* za 2000 fun. — — — — — tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. cł. 28⅔ tal. *Okowita* za 100 litrów à 100% 16$^{11}/_{12}$ tal..

Wiedeń 13 marca.

Na dzisiejszym targu było wołów węgierskich 879, galicyjskich 916, niemieckich 591 — razem sztuk 2.386. Za woły celne płacono złr. 31 do 31·50 za centnar. Sprzedawano dziś głównie na wagę żywą (na nogach) z odtrąceniem umówionych (wygórowanych procentów.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 11 do 17 Marca 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		11	13	14	15	16	17	od	Procent ubiegły do d. 18
						Marca.							
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	58.25	58.30	58.25	58.30	58.30	58.50	w. a. 5000	79.92
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	67.90	68.10	67.90	68.05	68.15	68.30	„ 5000	44.92
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	95.80	95.70	95.75	95.80	95.90	95.70	„ 5000	76.11
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	108.75	108.75	108.75	108.75	108.75	108.50	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	122.10	122.—	122.—	122.20	123.50	123.—	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	74.10	74.10	74.—	74.—	74.—	74.—	w. a. 5000	89.91
w. a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	106.50	107.—	106.75	107.—	107.50	107.40	„ 3000	32.08
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	72.—	72.—	72.—	72.—	72.—	72.—	w. a. 5000	43.33
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	80.—	80.—	80.25	80.25	80.25	80.25	„ 5000	54.17
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	87.50	87.25	87.25	87.50	87.85	87.50	„ 5000	64.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	88.—	88.—	88.—	88.—	88.—	88.—	„ 5000	14.17
					Akcye Banków.								
w. a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo-austryack. za sztukę	232.—	231.25	227.—	232.50	234.50	234.50	25 sztuk	26.74
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	84.50	83.50	83 50	84.—	84.—	84.—	25	21·39
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	—.	—.	—.	—.	—.	—.	25 „	121·39
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	170.25	170.—	168.—	167.50	167.—	167.—	25 „	53.47
„ 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	105.75	107.50	106.75	107.25	107.—	106.50	25 „	21.39
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—.	—	—.	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „	—	—.	—.	—	—	—	—	—
„ 200 —	100	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—.	—.	—.	—.	—.	—.	25	26·74
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handl oweg o „	—.	89.—	89.—	89.50	89.—	89.—	25 „	182.08
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	726.—	726.—	725.—	724.—	726.—	726.—	5 „	32.08
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	260.20	260.50	258.80	262.60	267.80	268.—	25 „	42.78
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	87.75	86.25	86.25	86.25	88.75	90.—	25 „	21.39
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	106.—	107.75	106 75	107.—	107.—	106.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	223.50	223.—	222.25	223.—	220.50	222.—	25 sztuk	56.15
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2127—	2135—	2137—	2142—	2145—	2157—	5	„
w. a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	192.50	195.70	193 50	194.50	195.75	195.—	25 „	53.47
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	254.75	253.75	251.70	254.50	254.25	253.75	25 „	56.15
w. a. 200 sr.	100	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	93.25	94.—	93.50	95.—	94.—	93.75	25 „	32.08
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	186.50	183.—	181 75	183.—	185.—	184.75	25 „	133.19
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	174.20	179.70	177 10	179.50	178.90	179.—	25 „	95.14
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	393.—	395.50	394.—	396.50	403.—	402.50	10 „	21.39
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w. a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	92.50	92.50	92.50	92.50	92.50	92.50	w. a. 5000	104.83
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	95.—	95.—	95.—	95.15	95.40	95.60	„ 5000	115.97
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	103.—	103.—	103.50	103.50	103.50	103.50	„ 5000	53.47
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	87.75	88.—	88.—	88.—	88.75	89.—	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	80.20	80.30	80.30	80.30	80.25	80.—	„ 5000	85.63
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	91.50	91.50	91.50	91.50	91.—	91.25	„ 5000	95.14
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	84.75	84.75	84.75	84.25	84 25	84.25	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	„ 5000	7.08
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	132.—	132.—	132.—	132.—	132.50	132.50	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	73.75	73.75	73.75	73.85	73.90	73.90	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	90.—	90.25	90.—	90.10	90.25	90.25	„	„
w. a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.50	74.50	74.50	74 50	74.50	25 sztuk	21.39
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	116.50	116.50	116.75	116.75	116.50	116.50	25 „	26.74
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	163.—	163.25	163.50	163.50	163.—	163.—	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	183.—	182.75	182.75	182.75	182.75	182.75	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	121.50	121.50	121.40	121.50	121.50	121.50	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.76	5.77	5.76	5.78	5.78	5.79	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.86	9.86	9.85	9.88	9.88	9.89	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	9.98	9.96	9.96	9.98	10.02	10.03	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	75.75	75.75	75.75	75.75	75.75	75.75	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	88.—	88.—	87.75	87.75	87.75	87.75	w. a. 5000	14.17
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	72.25	72.25	72.25	72.25	72.25	72.25	„ 5000	43.33
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	80.—	80.10	80.20	80.20	80.25	80.20	„ 5000	51.17
					Lwów.								
w. a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.50	74.50	74.50	74.50		25 sztuk	21.39
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	117.—	117.—	117.—	117.—	117.—		25 „	26.74
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	72 25	72.25	72.25	72.25	72.25		w. a. 5000	43.33
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „	80.25	80.25	80.25	80.30	80.30		„ 5000	51.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	88.20	88.15	88.20	88.20	88.20		„ 5000	14.17
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	73.06	73.04	73.04	73.18	73.15		Rs. 100	118 2/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	90.30	90.28	90.44	90.42	90.40		„ 100	96 1/3
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	88.30	88.28	88.44	88.42	88.41		„ 100	„
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	88.08	88.—	87.83	88.—	88.—		„ 100	120 1/3

Sobota godz. 12 min. 45 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 268.90 Lombardy 180., Losy z r. 1860 95.80, Losy z roku 1864, 123.50 Akcye Franko-austr. 107.— Napoleony 99.35 Akc. kol. Kar. Ludw. 253.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 184.75 Akc. kol. półn. wschodniej 158.25 Akcye bank. 726. Akc. bank. związkowego 109.— Akc. bank. jen. 88.75 Renta w sreb. 68.30 Oblig. indemn. gal —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — .— Akc. anglo-banku — .— Akc. kol. rządowéj — .— Akc. kol. siedmiogr. — Akc. kol. Rudolfa — Akc. kol. Pardubie —.— Akc. kol. półn. —. Tramway — .— Akc, banku budowy —. Akc. kol. wschod. — Akc. kol. alfeldzkiéj —. Akc, banku anglo-węgier. —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.